Poniedziałek 6.IV.2020

PISANKI, KRASZANKI

1. Słuchanie opowiadania A. Galicy „Bajeczka Wielkanocna”.

Wiosenne słońce tak długo łaskotało promykami gałązki wierzby, aż zaspane wierzbowe Kotki zaczęły wychylać się z pączków.   
- Jeszcze chwilkę – mruczały wierzbowe Kotki – daj nam jeszcze pospać, dlaczego musimy wstawać?  
A słońce suszyło im futerka, czesało grzywki i mówiło:  
- Tak to już jest, że wy musicie być pierwsze, bo za parę dni Wielkanoc, a ja mam jeszcze tyle roboty.  
Gdy na gałęziach siedziało już całe stadko puszystych Kotków, Słońce powędrowało dalej. Postukało złotym palcem w skorupkę jajka – puk-puk i przygrzewało mocno.  
- Stuk-stuk – zastukało coś w środku jajka i po chwili z pękniętej skorupki wygramolił się malutki, żółty Kurczaczek.  
Słońce wysuszyło mu piórka, na głowie uczesało mały czubek i przewiązało czerwoną kokardką.  
- Najwyższy czas – powiedziało – to dopiero byłoby wstyd, gdyby Kurczątko nie zdążyło na Wielkanoc.  
Teraz Słońce zaczęło rozglądać się dookoła po łące, przeczesywało promykami świeżą trawę, aż w bruździe pod lasem znalazło śpiącego Zajączka. Złapało go za uszy i wyciągnęło na łąkę.  
- Już czas, Wielkanoc za pasem – odpowiedziało Słońce – a co to by były za święta bez wielkanocnego Zajączka? Popilnuj Kurczaczka, jest jeszcze bardzo malutki, a ja pójdę obudzić jeszcze kogoś.  
- Kogo? Kogo? – dopytywał się Zajączek, kicając po łące.  
- Kogo? Kogo? – popiskiwało Kurczątko, starając się nie zgubić w trawie.  
- Kogo? Kogo? – szumiały rozbudzone wierzbowe Kotki.  
A Słońce wędrowało po niebie i rozglądało się dokoła, aż zanurzyło złote ręce w stogu siana i zaczęło z kimś rozmawiać.  
- Wstawaj śpioszku – mówiło – baś, baś, już czas, baś, baś.  
A to „coś” odpowiedziało mu głosem dzwoneczka : dzeń-dzeń, dzeń-dzeń.  
Zajączek z Kurczątkiem wyciągali z ciekawości szyje, a wierzbowe Kotki pierwsze zobaczyły, że to „coś” ma śliczny biały kożuszek i jest bardzo małe.  
- Co to? Co to? – pytał Zajączek.  
- Dlaczego tak dzwoni? – piszczał Kurczaczek.  
I wtedy Słońce przyprowadziło do nich małego Baranka ze złotym dzwonkiem na szyi.  
- To już święta, święta, święta – szumiały wierzbowe Kotki, a Słońce głaskało wszystkich promykami, nucąc taką piosenkę:  
  
W Wielkanocny poranek  
Dzwoni dzwonkiem Baranek,  
A Kurczątko z Zającem  
Podskakują na łące.  
Wielkanocne Kotki,  
Robiąc miny słodkie,  
Już wyjrzały z pączka,  
Siedzą na gałązkach.  
Kiedy będzie Wielkanoc  
Wierzbę pytają.

* Co robiło słonko?.
* Kogo obudziło jako pierwsze, drugie, trzecie?.
* Dlaczego słonko budziło bazie, kurczaka, zajączka?.
* Jakie święta się zbliżają?.

1. Wielkanocne pisanki – zapoznanie ze zwyczajem ozdabiania jajek.

* Pisanki - gorącym , roztopionym woskiem rysuje się wzory na skorupce jajka, następnie zanurza się je w barwniku. Wzory wykonuje się np. : igłą, szpilką.
* Kraszanki – jajka gotuje się w wywarze np.: brązowy ( łupiny cebuli), fioletowy ( płatki ciemnej malwy), różowy (sok z buraka), zielony (listki z barwnika).
* Drapanki – powstają przez drapanie ostrym narzędziem ubarwionej powłoki jajka.
* Oklejanki – ozdabia się je skrawkami kolorowego, błyszczącego papieru, nicią, włóczką wełnianą.

1. „Świąteczne porządki” – masażyk z wykorzystaniem wiersza B. Szuchalskiej.

* Na podwórzu zamieszanie gospodynie robi pranie – uderzamy dłońmi po plecach, wkłada w balię bluzkę, spodnie, które brudne są okropnie – uderzamy piąstkami po plecach.
* Już wyprała rzeczy te, więc wykręca szybko je (ugniatamy plecy).
* Spinaczami je przypięła – szczypiemy dziecko po całych plecach.
* A gdy wyschły – dmuchamy na plecy, robimy wachlarz z dłoni, to je zdjęła – szczypiemy dziecko pod boczki.

1. Wielkanocne jajka – kończenie zdań przez dziecko (jeśli ma problem to podpowiadamy).

* W jednym kolorze są - …………………………(kraszanki).
* Gdy zrobisz wzory będą - ………………………(pisanki).
* Wzory drapane - ………………………………..(drapanki).
* Gdy coś nakleisz to - ……………………………(oklejanki).

1. Zabawy z piłka ( małą).

* Przekładanie piłki z ręki do ręki z przodu, z tyłu.
* Przekładanie piłki z ręki do ręki nisko za plecami i wysoko nad głową.
* Dziecko siedzi na podłodze, chwyta piłkę stopami i unosi ja w górę, następnie odkłada na podłogę (powtarza 3 razy).
* Dziecko siedzi piłkę trzyma kostkami nóg, prostuje i ugina nogi w kolanach.
* Dziecko siedzi i lewą nogą przekazuje piłkę do prawej nogi i na odwrót.

1. „Pisanki” – rysowanie kredkami wzorów, według własnego pomysłu. Można też wykleić bibułą, wełna itp.
2. Miłej zabawy

Grażyna Gałwa

